

SYLWIA MICHALSKA¹

SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA Z MINISTREM ROLNICTWA I RYBOŁÓWSTWA REPUBLIKI FRANCUSKIEJ, MICHELEM BARNIER

Dnia 30 listopada 2007 roku środowisko naukowe oraz studenci Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego mieli okazję spotkać się z Ministrem Rolnictwa i Rybołówstwa Republiki Francuskiej, panem Michelelem Barnier. Była to wizyta ministerialna, w Polsce gościli także trzej wysocy urzędnicy Ministerstwa Rolnictwa i rzecznik prasowy ministerstwa, a także dziennikarka z Le Monde. Spotkanie zorganizowane było w Auli Wydziału Ekonomiczno-Rolniczego SGGW, a jego gospodarzem był pan Rektor Tomasz Borecki.

Michel Barnier wygłosił wykład dla około 200 osób – rektorów uczelni warszawskich, profesorów, wykładowców, studentów, dziennikarzy, poświęcony jego wizji wspólnej polityki rolnej, a następnie odpowiadał na pytania zgromadzonej publiczności, szczególnie zachęcając do udziału w dyskusji ludzi młodych.

Minister podkreślił, że niezmiernie ważne jest to, aby postrzegać świat takim, jaki jest on obecnie, a nie bazować na przeszłości, co często czynimy z wygody i opierając się na istniejących danych, zamiast analizować otaczającą nas rzeczywistość. Jako trzy największe wyzwania dla współczesnego świata Michel Barnier wskazał kwestie związane ze środowiskiem (szczególnie podkreślając zmiany klimatyczne i związane z tym niebezpieczeństwa), problemy dotyczące światowego bezpieczeństwa w dobie terroryzmu, a także problem biedy i głodu we współczesnym świecie, które stają się także elementem walki z punktu widzenia terrorystów.

¹ Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

Referent podkreślił, że te trzy wskazane wyzwania mają potężne konsekwencje nie tylko dla biednych krajów Afryki czy południowej Europy, ale także dla krajów Unii, których pozornie bezpośrednio nie dotyczą na wielką skalę.

Michel Barnier, poza trzema głównymi, wskazał też zagrożenia regionalne, które mieszkańców naszej części Europy dotyczą w sposób bardziej bezpośredni; są to: nacjonalizm, który może prowadzić do długotrwałych konfliktów, problemy wyniszczanej głodem i biedą, a położonej blisko nas Afryki i eksplozja demograficzna w Azji, która może spowodować zmianę roli i znaczenia Europy w świecie.

Pan minister Barnier podkreślił, że to od nas, współcześnie żyjących, zależy decyzja, w jaki sposób stawimy czoła tym problemom i jak poradzimy sobie z niestabilnością i brakiem bezpieczeństwa w świecie, w którym żyjemy. Według niego rozwiązanie tych problemów to zadanie dla nas na następne 25 lat. Oczywiście pytaniem otwartym jest, który ze światowych graczy odegra przy formowaniu współczesnego świata rolę kluczową. Jako jednych z najważniejszych aktorów współczesnego świata francuski gość wskazał USA, Chiny, Rosję, Brazylię. Zastanawiał się także nad rolą Unii Europejskiej w procesie budowania nowego świata, zaznaczając, że osobiście nie chce być tylko biernym uczestnikiem przemian wyznaczanych przez innych, ale chce brać aktywny udział w określaniu ich kierunków i decydowaniu o formie i zasadach, jakie będą rządzić światem w najbliższych latach.

Michel Barnier przypomniał, że 50 lat temu kilku polityków zdobyło się na wysiłek stworzenia nowej struktury, aby zbudować pokój w targanej wojnami Europie. Postanowili oni uregulować dostęp do węgla i stali, materiałów kluczowych dla prowadzenia wojen. Z tego pokojowego zamysłu wyrosła dzisiejsza Unia Europejska, której celem, jak podkreślał Barnier, nie jest stworzenie jednolitego narodu europejskiego, lecz stworzenie wspólnoty państw narodowych, które chcą być razem, zachowując swe prawa, tożsamość i kulturę. Współcześnie Unia musi dostosować się do nowych wyzwań i zagrożeń, jakie spotykają jej członków.

Analizując przyszłość rolnictwa i rybołówstwa, minister Barnier zauważył, że dotychczasowa tendencja, polegająca na redukcji produkcji i obniżaniu cen musi w obliczu zmian demograficznych ulec zmianie. Już obecnie ceny żywności i podstawowych artykułów rolnych rosną, a zdaniem ekspertów popyt na żywność w 2050 roku zwiększy się dwukrotnie, można więc spodziewać się, że tendencja ta utrzyma się w przyszłości, ma bowiem charakter strukturalny, związany z rosnącą populacją i siłą nabywczą nowych gospodardek.

Jako priorytety Francji, dotyczące przyszłości wspólnej polityki rolnej i jej planowanych reform, Michel Barnier wymienił trzy elementy. Pierwszy z nich to stworzenie systemu zarządzania ryzykiem i kryzysami na rynku rolnym w interesie rolników i konsumentów. Drugi to wspieranie tej produkcji rolnej, która jest niezbędna, by utrzymywać działalność rolniczą na terenach, gdzie warunki upraw są niekorzystne. Trzeci to doprowadzenie do tego, by

polityka rolna wyrównywała różnice pomiędzy rolnikami, jednocześnie gwarantując rozwój rolnictwa w sposób zrównoważony i zgodny z wymogami ochrony środowiska. Referent podkreślił, że konieczna stanie się produkcja żywności oparta na racjonalnym użytkowaniu wody, zasobów naturalnych, taka, która szanować będzie środowisko naturalne, a także krajobrazy. Ważnymi wyzwaniem staną się produkcja energii i konieczność poradzenia sobie z wyzwaniami ekonomicznymi – stąd wielka rola nauki i badań, które pozwolą te założenia wprowadzić w życie i usprawnić produkcję w przyszłości. Pan minister Barnier, zwracając się do licznie zgromadzonych studentów SGGW, podkreślił, że te wyzwania skierowane są już do ich pokolenia i że także od ich wysiłku zależeć będzie przyszłość naszego świata.

Francuski gość zauważył, że w świecie zdominowanym przez kilku graczy zarówno Polska, jak i Francja mają szansę znaleźć się w silnej drużynie, złożonej z krajów Unii Europejskiej, której siłą jest solidarność, ale i niezależność poszczególnych jej członków i że o tę wspólnotę i solidarność musimy wspólnie zabiegać. W kontekście wspólnego stanowiska wobec innych światowych graczy Michel Barnier mówił też o możliwości zniesienia dopłat do eksportu towarów rolnych, czego chce Unia Europejska. Zauważył on, że te plany UE nie wiążą się z reformami WPR, lecz z negocjacjami prowadzonymi w ramach Światowej Organizacji Handlu i wyraził opinię, że likwidacja dopłat z naszego punktu widzenia byłaby możliwa, gdyby zgodzili się na to także inni główni eksporterzy rolni, którzy niekiedy w mniej widoczny sposób niż USA wspierają swój eksport rolny.

Pytania zadawane gościowi w trakcie dyskusji miały charakter zarówno ogólny (jak na przykład kwestia, gdzie kończy się ochrona konsumenta, a gdzie zaczyna protekcjonizm, czy pytanie o możliwość dzielenia się doświadczeniami francuskimi z rolnikami w Polsce, tak by można było uniknąć powielania błędów, które już zostały popełnione), jak i bardziej szczegółowy (np. o możliwość wykorzystania danych pochodzących ze sprawozdawstwa unijnego jako ogromnego spisu rolnego, będącego źródłem wielu informacji o rolnictwie i rolnikach, czy konkretne pytania pochodzące od przedstawicieli związków producentów rolnych, którzy prosili o jasną deklarację stanowiska francuskiego w sprawie zachowania dopłat bezpośrednich). W odpowiedzi na to pytanie gość z Francji podkreślił, że pomoc bezpośrednia była narzędziem stworzonym po to, by zapewnić dochodowość gospodarstw oraz by utrzymać rolnictwo jako funkcję wsi w okresie, gdy ceny produktów rolnych były niskie i opłacalność produkcji gwałtownie spadała. System dopłat miał być wynagrodzeniem za pracę, dzięki której produkowano lepszą żywność. Michel Barnier podkreślił, że istotne jest, by kwestii wyżywienia Europy nie zostawiać całkowicie na rynku wolnych spekulacji, jednak jego zdaniem, rolnicy chcą żyć z owoców własnej pracy – nie dzięki subwencjom, a w sytuacji wzrostu cen, który wydaje się być tendencją stałą, można zacząć myśleć o znoszeniu dopłat. Oczywiście istnieją działy rolnictwa, które nadal będą potrzebowały wsparcia, takie jak na przykład produkcja żywności ekologicznej, wydaje się jednak, że stanowisko francuskie jest

odbiciem odmiennej, będącej efektem wieloletniego członkostwa i innego etapu rozwoju kraju, perspektywy postrzegania problemów wsi i rolnictwa.

Niewątpliwie perspektywa francuska, wynikająca z wieloletniego udziału w strukturach europejskich oraz z innych warunków ekonomicznych jest odmienna od polskiej. Mając jednak szansę znalezienia we Francji, która jest dużym krajem o tradycjach rolniczych, partnera dla forsowania korzystnych dla nas zmian we wspólnej polityce rolnej, warto poznać jej stanowisko i zabiegać o to, aby przekonać je do naszych racji.